Orędownik Samorządu

ORGAN ZWIĄZKU GMIN WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Prenumerata wynosi 2 zł. kwartalnie. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem Telefony: Katowice 21-47

Wychodzi 10 i 25 dnia miesiąca
Red. i Adm.: Katowice Pocztowa 16/II
Redaktor: Stanisław Kuhnert Syndyk Związku Gmin Woj. Śląsk.

Ogłoszenia: Jednołamowy wiersz milim 50 gr. Przed tekstem 1 zł. za wiersz mm. Rach. w P. K. O. 304227

Numer 18 **Katowice, 25. września 1930** **Rok VI**

TREŚĆ NUMERU 18-go:

O rozbudowę miast i gmin śląskich

Z mocą ustawy wydane zostało na dniu 22 kwietnia 1927 r. rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast. Rozporządzenie to ujęło zagadnienie rozbudowy miast polskich, tworząc w tym celu 1. komitety rozbudowy, 2. normując stronę finansową wzmożenia budownictwa mieszkaniowego poprzez państwowy fundusz budowlany, 3. przewidując ulgi dla budujących.

Sprawa rozbudowy miast szczególnie w Woj. Śląskiem posiada olbrzymie znaczenie, z uwagi na gęstość zaludnienia i olbrzymi głód mieszkaniowy. Ponieważ cyt. rozporządzenie, z uwagi na ustawodawstwo śląskie objąć nie mogło województwa naszego, bez odpowiedniej uchwały Sejmu Sl., przeto Związek Gmin Woj. Sl. czynił zabiegi około uzyskania mocy obowiązującej dekretu P. Prezydenta także w Woj. Sląskiem.

Obecnie posłowie pp. dr. Glücksmann, Machej, Motyka, Caspari i Adamek zgłosili do laski marszałkowskiej projekt ustawy o rozbudowie miast w Woj. Sląskiem. Uzasadniając tenże projekt, stwierdzają pp. Posłowie, że za wprowadzeniem projektu ustawy na obszarze Woj. Sl. przemawia nietylko mechanicznie podjęta zasada konieczności ujednostajnienia ustawodawstwa na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Rzeczowe względy, które stanowiły przesłankę cyt. rozp. z 22 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 42 poz. 372), a mianowicie: konieczność poparcia akcji budowlanej, również przemawiają za wprowadzeniem tej ustawy na Sląsku. Projekt, wzorując się w zupełności na cyt. rozporządzeniu, wprowadza jedynie te zmiany, które ze względu na stan ustawodawstwa śl. okazały się koniecznemi. Pozatem wnioskodawcy wnieśli w swój projekt kilka odchyleń natury stylistycznej i redakcyjnej.

Zasadniczo uznając konieczną potrzebę wydania ustawy o rozbudowie, z naszej strony podnieść pragniemy, iż ustawa ta koniecznie objąć winna nietylko miasta śl., ale również cały szereg gmin naszych, czy to tych o charakterze miejskim, jakie wymienia ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, czy też gmin o charakterze przemysłowym, lub zdrojowiskowym.

Potrzeba dalej, aby sposób utworzenia komitetu rozbudowy, jego skład i zakres działania (art. 3 projektu) regulowało jednolicie rozp. wykonawcze dla wszystkich komitetów.

Koniecznem będzie również zastanowić się głęboko, czy z uwagi na sprawność finansową naszych gmin, będzie można komitety rozbudowy wzgl. gminy nasze obarczyć zadaniami, przewidzianemi w art. 4 projektu, czy raczej nie należałoby ograniczyć zakresu działania komitetu do rozmiarów, odpowiadających istotnie sile gospodarczej i finansowej naszych gmin.

Z okazji narad nad projektem, należałoby również znowelizować przepisy ustawy o Sl. Funduszu Gospodarczym, posługując się porobionemi dotąd doświadczeniami.

Zarząd Związku Gmin, doceniając ważność wniesionego projektu, rozpisał ankietę, przy pomocy której pragnie zebrać materjał dla pp. Posłów, przedstawiający opinję organów naszych miast i gmin w sprawie rozbudowy miast i gmin śl.

Zmiany do ustawy o ochronie lokatorów

Posłowie pp. Glücksmann, Motyka, Machej, Adamek i Caspari wystąpili z wnioskiem o nowelizację ustawy o ochronie lokatorów z 16 grudnia 1926 r. (Dz. U. Sl. nr. 29 poz. 54).

Wnioskodawcy stwierdzają, że niedostatek mieszkań, który głównie spowodował wydanie ustawy trwa nadal. W obecnych warunkach mieszkaniowych na Sląsku nie może być mowy o zniesieniu lub choćby ograniczeniu zapewnionej lokatorom ochrony, twierdzą wnioskodawcy. Nie zdążają oni też do zmiany zasadniczych podstaw ustawy, lecz kierują się jedynie tendencją:

1. uchylenia rażących braków w postanowieniach ustawy, których doniosłość w praktyce dopiero się ukazała,

2. uzgodnienia z postanowieniami państwowej ustawy o ochronie lokatorów,

3. znowelizowania niejasnych przepisów przy uwzględnieniu judykatury Najwyższego Sądu,

4. uproszczenia proceduralnych przepisów tej ustawy.

Szczególnie rażący brak np. ujawnił się w przepisie art. 12, który dozwala sukcesji prawa najmu po lokatorze jedynie dla małżonków i rodzeństwa, pomija zaś zupełnie rodziców i dzieci.

Nie chodzi tu o mechaniczne ujednostajnienie ustawodawstwa i recepcję przepisów ustawy państwowej do śląskiej, jedynie z tego powodu, że znajdują się w ustawie państwowej. Chodzi tu raczej o celową recepcję tych przepisów powszechnej ustawy o ochronie lokatorów, które będąc rzeczowo uzasadnione, konsekwentniej, aniżeli to czyni śląska ustawa, chronią prawa najmu lokatora.

Ustawa obecnie obowiązująca ma usterki stylistyczne i wady i w układzie przepisów, które niejednokrotnie dały powód do sprzecznych orzeczeń sądowych, wobec czego usterki te i wady należałoby w drodze noweli uchylić.

W ustawie z 16 grudnia 1926 r. są porozrzucane przepisy natury proceduralnej. Konieczność tychże w ustawie materjalnej tego rodzaju nie ulega wątpliwości. Ogólną wadą jednak jest ich powierzchowność i błędny układ. Dalszą wadą jest okoliczność, że Urzędowi Rozjemczemu odbiera charakter sądu, a w pewnych sprawach przyznaje Urzędowi Rozjemczemu prawo orzekania w ostatniej instancji i to według dawno już zarzuconej zasady inkwizycyjnej.

W tym stanie okazała się potrzeba systematycznego ujęcia przepisów proceduralnych, co się stało w art. 19 do art. 26 projektu noweli, oraz wprowadzenie możliwości odwołania od wszelkich orzeczeń Urzędu Rozjemczego.

Donnerstag Paweł
Dyr. biur gm. Świętochłowice

Uwagi na temat zmiany granic związków komunalnych

Wojna światowa i jej skutki spowodowały nietylko prawie zupełny zastój w rozwoju miast i gmin, ale również powiększyły zadania gmin, szczególnie w dziale socjalnym i zdrowotnym, do rozmiarów wprost olbrzymich. Stosunki finansowo-gospodarcze nie stały i nie stoją po dziś dzień w opowiednim stosunku do zadań tych i potrzeb. Dla usunięcia niedomagań i zaspokojenia potrzeb najżywotniejszych posiłkowano się wszystkiemi możliwemi sposobami. Jakkolwiek zgroza wojny światowej już dawno należy do przeszłości i wszystko idzie niby swym zwykłym trybem, to jednak o normalnej gospodarce miast i gmin długo jeszcze nie będzie mogło być mowy. Wojna za bardzo wyrysowała swoje piętno na każdego rodzaju życiu publicznem a w pierwszym rzędzie ucierpiały miasta i gminy wskutek olbrzymich świadczeń socjalnych i skupieniu całej swej uwagi w jednym tylko kierunku t. j. aprowizacji. To też gdzie powojenne potrzeby były wspólnym interesem kilku gmin, tam w drodze umów lub tworzenia związków celowych wspólnemi siłami starano się realizować wyczekujące swej kolejki projekty. Wiele jednak zadań nie mogły spełnić gminy, sąsiadujące ze sobą, w wspomniany sposób i wtedy jedna lub druga miejscowość wysunęła myśl połączenia się w jeden związek komunalny. Postępowanie, mające na celu połączenie gmin lub części gmin, chociaż trudne i uciążliwe, nie zrażało zainteresowane związki komunalne, kierujące się dobrem swej ludności. Kto śledził odnośny ruch, zauważyć mógł w ostatnich czasach, iż dążenie połączenia miast z gminami i odwrotne stało się powszechnem a w Niemczech dążenie to nabrało takich rozmiarów, iż w „Reichstagu“ rozpatrywany jest projekt ustawy o wstrzymaniu tego ruchu. W Niemczech bowiem nie dokonywano połączeń z istotnych potrzeb danych miejscowości, lub ze względu na obniżenie kosztów administracji, lecz połączenia te były często wynikiem współzawodnictwa miast, chęcią rekordów, nie zawsze liczącemi się z interesami przyłączonych do siebie słabszych gospodarczo gmin. N. p. Berlin posiada kilkadziesiąt przedmieść, byłych gmin. Włączenie tych gmin do miasta stołecznego Niemiec narazie nie może przekonać o potrzebie celowości. Przedmieścia te zatrzymały bowiem dalej swój samorząd z burmistrzem lub naczelnikiem gminy na czele, jak dotąd, a z centralą łączy ich jedynie okoliczność, iż pośród członków swej rady gminnej lub miejskiej delegują przedstawicieli do głównej rady miejskiej. Ta rada ma naturalnie szerszy zakres działania od zwykłych rad miejskich a porównać ją można z radą prowincjonalną, jak wogóle obecny ustrój Berlina wzorowany jest na ustroju prowincji pruskich. Dla porównania wspomnę tutaj, iż Warszawa posiada identyczny ustrój t. j. ustrój czyli charakter Województwa. O tyle jest jednak różnica, iż Warszawa składa się z jednej tylko jednostki administracyjnej, zaś Berlin, jak już wspomniałem, z całego szeregu (około 100 gmin — przyp. red.). Ostatnie czasy i na Śląsku wysunęły, jako aktualny temat o zmianie granic związków komunalnych. Niech nam wtedy wolno będzie dorzucić do tematu tego kilka uwag, wyjętych z praktyki i opartych na niezbyt obszernej literaturze, traktującej o wspomnianym przedmiocie. Za podstawę przyjęto warunki środowiska w jakim przebywamy.

I. O korzyściach.

Stopniowy rozwój przemysłu, handlu i komunikacji spowodował silny napływ ludności do miejscowości, położonych w ośrodkach uprzemysłowionych lub skupiających w sobie inne gałęzie gospodarstwa narodowego. Miasta powyrastały ponad swe ramy pierwotne a zabudowania ich łączą się z zabudowaniami gmin sąsiednich. Wzajemne stosunki gospodarcze i osobiste coraz bardziej się ścieśniają a w wyniku tych stosunków, jak również nowych warunków życia, coraz więcej wysuwa się potrzeba budowy wspólnym wysiłkiem zakładów

dla podniesienia zdrowia, oświaty, handlu, jak w ogóle zakładów o użyteczności publicznej. Wzrost ludności i wspólne interesy wymagają przesunięcia granicy, bo niezależność administracyjna dwu związków komunalnych daje się w znaki, temwięcej gdy jeden posiada ustrój miejski, a drugi ustrój wiejski. Umowy, regulujące ustawodawstwo miejscowe, jak i związki celowe w sprawie zaopatrzenia ludności w wodę, światło, kanalizację i t.d. powoli zawodzą. Tylko przez połączenie gmin uzgodnić można wspólne ich interesy. Połączenie takie przeważnie wychodzi na korzyść zainteresowanych miejscowości, przedewszystkiem wtedy, gdy chodzi z jednej strony o miejscowość mniejszą, położoną w pobliżu miasta. Wskutek szybkiego rozwoju miasta, podmiejska miejscowość pozbyła się z czasem wyglądu wiejskiego i nabrała cech przedmieścia. Ludność przez ciągłe obcowanie z ludnością miasta przyzwyczaiła się do stosunków miejskich z udoskonalonemi urządzeniami socjalnemi i innemi urządzeniami. Przedmieście pragnie ulic szerokich, dobrze utrzymanych i oświetlonych, wodociągu, kanalizacji, szkół, utrzymanych na odpowiednim poziomie, szpitali, dalej pragnie lepszego zabezpieczenia przeciwko pożarom, uporządkowanej służby bezpieczeństwa publicznego i t. d. Ustrój gminy podmiejskiej zakrojony na skromniejszą miarę, uniemożliwia jednak poświęcenie się zadaniom większym i przystosowania się do wymagań rozwoju gospodarczego sąsiedniego miasta, raz ze względu na brak odpowiedniego kierownictwa w gminie a powtóre ze względu na brak w radzie gminnej zrozumienia dla nowych czasów z ich postępem w prawie wszystkich dziedzinach życia publicznego. Pozatem miejscowości podmiejskie często finansowo nie są dość silne, by sprostać zadaniom z racji bliskości miasta. Z reguły miejscowość taka szybko pozbędzie się swej samodzielności, nie będąc w stanie zaprowadzić kanalizacji, zaopatrzyć ludność w wodę, światło i t. d.

Zainteresowanie miasta w zmianie granic swoich może być różne, zależnie od wielkości złączających się miejscowości i ich potrzeb. Zwykle przewyższą korzyści wszystkie ofiary, jakie w pierwszych czasach miasto musi ponosić a choćby korzyści nastały dopiero z czasem. Nasamprzód rozchodzić się będzie miastu o uzyskanie terenów dla planowej i celowej rozbudowy. Tereny takie zawczasu objęte być muszą planem rozbudowy a jest to możliwe, jeżeli nie istnieją przeszkody w formie granicy. Wykonanie planów również zależnem jest od ścisłego związku z miastem terenów, podlegających zabudowaniu. Miasto rozwijające się musi bowiem mieć do dyspozycji tereny budowlane. Smutny jest los tego miasta, które swoje własne przedsiębiorstwa budować musi na terenie obcym, bo w następstwie odpływają z Kasy miejskiej znaczne sumy na opodatkowanie przedsiębiorstw. Bezwarunkowo muszą należeć do miasta tereny, na których zbudowano lub zamierza się zbudować rzeźnię, elektrownię lub gazownię. Statuty i rozporządzenia policyjne, odnoszące się do tych zakładów, ze względu na ich charakter prawa lokalnego nie mogą prędzej nabrać mocy obowiązującej, dopóki zakłady położone są na terenie innego miasta wzgl. innej gminy. Korzyści połączenia miasta z gminą lub dwuch gmin wzgl. części gmin mogą być jeszcze inne, mianowicie: przez opodatkowanie swych obywateli miasto jest zdolne do utrzymania parków i plant, z których korzystają również mieszkańcy miejscowości podmiejskich. Wprawdzie można od tego elementu obcego pobierać opłatę za korzystanie ze szpitali, szkół, łaźni etc. natomiast technicznie niemożliwe jest pobieranie opłat za korzystanie z teatrów, parków i t. d. Przez połączenie miejscowości danej z miastem, uzyskuje zarząd miasta możliwość równomiernego rozłożenia kosztów utrzymania urządzeń miejskich. Z drugiej zaś strony korzyści z połączenia ma również miejscowość podmiejska. Oprócz uzyskania możności korzystania ze wszystkich urządzeń miasta, grunt przedmieścia, przez przyłączenie do miasta, zyskuje zwykle na wartości.

W innych wypadkach przez połączenie dwuch gmin finansowo niezbyt silnych, stwarza się jeden gospodarczo silny związek komunalny, który może się zabrać do realizacji zadań poważniejszych a których to zadań żadna z gmin poprzednio nie była w stanie wykonać. Obie gminy jako jedna, ustalić mogą racjonalny plan rozbudowy, co niewątpliwie wyjdzie na korzyść obu gmin złączonych. Pozatem obniżą się znacznie koszta administracji.

Miasta posiadają jeszcze bardzo wiele możliwości przysporzenia sobie korzyści z połączenia z miejscowościami podmiejskiemi. Mówiąc o korzyściach, wspomnę pod koniec o jednej jeszcze. Mianowicie przy systematycznej polityce miasto może stworzyć dzielnice piękne a przedmieścia wstrzymać może w rozwoju, mimo wypływających z tych przedmieść często korzyści o ile są uprzemysłowione i z tytułu uprzemysłowienia stały się częścią miasta, jako źródło dochodu. Miasto w pewnych okolicach zezwala na budowę jedynie mieszkań luksusowych, nie przyczyniając się wcale do budowy mieszkań małych. W ten sposób sztucznie wstrzymuje się napływ elementu podatkowo słabego a umożliwia się napływ elementu finansowo silniejszego. Z biegiem czasu w miejsce domów robotniczych, stawia się inne budowle a temsamem element robotniczy powoli z miasta znika z tem skutkiem, iż świadczenia socjalne miasta się zmniejszą z niekorzyścią dla gmin okolicznych. Ta ostatnia okoliczność dla naszych stosunków mniej w rachubę wchodzi, jak wogóle nazwać ją należy niespołeczną. C. d. n.

Gminy a Obwodowy Fundusz Bezrobocia

Z dniem 4 września br. (Dz. U. R. P. nr. 63 poz. 498) wyszłe rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, zmieniające przepisy o wynagrodzeniu gmin za wykonywanie czynności, powierzonych im zastępcze przez zarządy obwodowe funduszu bezrobocia, zawartych w rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2 września 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 79, poz. 771 z r. 1924).

Na skutek tejże zmiany, gminy za powyższe czynności pobierać będą zamiast 3 0/0 dotychczasowych świadczeń, wynagrodzenie do 50/0. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 9 września br.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, wzywa się zainteresowane Urzędy Gminne, aby w rozliczeniach z Obwodowym Funduszem Bezrobocia dopilnowały interesu gmin o tyle, by O. F. B. udzielił zainteresowanem gminom wynagrodzenia wyższego, dostosowanego do cyt. rozporządzenia.

O pobór opłat od umów o przeniesieniu własności nieruchomości

W Dz. U. Śl. nr. 15 w poz. 18 ukazało się rozporządzenie p. Wojewody Sląskiego w sprawie zmiany rozp. II Wojewody Sląskiego z dnia 7 czerwca 1924 r. w przedmiocie poboru opłaty od umów o przeniesieniu własności nieruchomości.

Na dniu 25 października 1928 r. Zarząd Związku Gmin zwrócił się do Sl. Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o wydanie nowych przepisów, regulujących par. 11 rozp. II Wojewody Sląskiego z dnia 7 czerwca 1924 r. W związku z tem Sl. Urząd Wojewódzki na dniu 7 stycznia 1930 r. przesłał nam do zaopinjowania projekt obecnie wydanego rozporządzenia. Związek nasz odpowiedział pismem z dnia 20 stycznia br., a obecnie stwierdzamy, że wydane rozporządzenie uwzględniło w pewnej mierze propozycje nasze. Niestety nie uwzględniono w rozporządzeniu uwag naszych, że często dzieją się przy zawieraniu umów o przeniesieniu własności nieruchomości nadużycia, a mianowicie tego rodzaju, że czy to sprzedający, czy nowonabywca starają się poszkodować gminy z tyt. przynależnej opłaty komunalnej. W odnośnych kontraktach sprzedaży-nabycia podaje się nieraz niższą cenę nabycia, by uzyskać niższy wymiar opłaty stemplowej od umów o przeniesieniu własności nieruchomości, a w następstwie tego niższą opłatę komunalną. Wskazywaliśmy wówczas na to, że Urzędy Skarbowe, wymierzając opłatę stemplową, nie zawsze mogą stwierdzić, czy podana cena nabycia odpowiada stanowi rzeczy, czy więc jest rzeczywistą, czy tylko fikcyjną ceną nabycia. Doświadczenie uczy, że celem ominięcia obowiązku uiszczenia opłaty stemplowej, tworzą się nieraz formalne spółki, których członkowie odstępują sobie nieruchomość z ręki do ręki w zakresie działalności rzekomej spółki. W rozporządzeniu należałoby zatem dopuścić gminy do sprawdzenia, czy zawarta pomiędzy sprzedawcą a nabywcą umowa odpowiada rzeczywistości. Gminy winne być upoważnione również do dokonania własnego szacunku sprzedanego przedmiotu. Tym sposobem możnaby przeciwdziałać próbom poszkodowania skarbu Państwa i gmin.

Jak wspomnieliśmy, rozporządzenie z dnia 30 sierpnia br. nie uwzględnia tak życzonego uprawnienia gmin.

Rozporządzenie to w górnośląskiej części Województwa obowiązuje nowonabywcę do przesłania odpisu umowy Wydziałowi Powiatowemu. Nie zawiera jednak żadnej sankcji karnej dla nowonabywcy na wypadek nie przesłania odpisu kontraktu po myśli przepisów ust, 5 par. 1 cyt. rozporządzenia.

Należałoby więc rozporządzenie to jeszcze uzupełnić po myśli powyższych wywodów.

Nieuzasadnione żądania Urzędu Skarbowego

w przedmiocie opłat stemplowych

Jeden ze Śl. Urzędów Skarbowych (nomina sunt odiosa), powołując się na art. 72 i 90 ustawy o opłatach stemplowych, nadesłał z racji przeprowadzonej w Urzędzie Gminnym rewizji, b. naczelnikowi gminy nakaz płatniczy na sumę blisko 200 zł. z tyt. rzekomego uchybienia p. naczelnika gminy w stosunku do przepisów cyt. ustawy. Wspomniany naczelnik gminy wystawiał kwity (a dajmy na to nawet rachunki) na pobierane z kasy gminnej wynagrodzenia, jako honorowy naczelnik gminy. Opierając się na ustawie o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. nr. 98 poz. 57 z roku 1926), Urząd Skarbowy domaga się w przesłanym nakazie płatniczym nie mniej, nie więcej, jak ostemplowania danych kwitów, przyczem domaga się oprócz zwykłej stopy ostemplowania, 25-krotnej dopłaty tyt. podwyżki.

Dany Urząd Skarbowy nie orjentuje się absolutnie w ustawodawstwie samorządowem. Nie zna zgoła przepisów ordynacji dla gmin wiejskich i miejskich, a nie zna także przepisów ustawy, na którą się powołuje, t. zn. ustawy o opłatach stemplowych. Dany Urząd Skarbowy przesyłając tak niemożliwy nakaz płatniczy, powołuje się na art. 72 i 90 ustawy o opłatach stemplowych, nie przeczytawszy sobie danych przepisów; a conajmniej nie wniknąwszy w istotę i znaczenie tychże przepisów. Artykuły te bowiem mówią o wszystkiem innem, tylko nie o obowiązku ostemplowania kwitów za świadczenia, stanowiące obowiązek prawno-publiczny, jakiem to obowiązkiem jest spełnianie urzędu naczelnika gminy. Gdyby dany Urząd Skarbowy poświęcił nieco czasu przepisom cyt. ustawy i z art. 90 doczytał się do art. 137 p. 6, byłby mógł stwierdzić, że według tegoż przepisu „wolne od opłaty stemplowej są pokwitowania, stwierdzające odbiór wynagrodzenia za świadczenia, stanowiące obowiązek publiczno-prawny“.

Mamy tyle zaufania do kierowników Urzędów Skarbowych, iż zrozumieją, że stanowisko naczelnika gminy, choćby honorowego, jest stanowiskiem o charakterze obowiązku publiczno-prawnego. Nie rozumiemy jednak, jak kierownik Urzędu Skarbowego mógł ważny ten przepis przeoczyć i wysłać aż nakaz płatniczy, nie zastanawiając się nad temi że nietylko w danej gminie, ale i w okolicznych, temże nakazem płatniczym wywołał niemałe, a zgoła w stosunkach naszych niepożądane poruszenie i zaniepokojenie.

Poruszona przez nas powyżej sprawa ilustruje jaskrawo, a niestety aż nazbyt prawdziwie to wszystko, co w nr. 17 „Orędownika Samorządu“ powiedziano w artykule „Godne zastanowienia uwagi“ na str. 4 tegoż numeru.

Mamy znów raz dowód, iż pewne władze państwowe nie liczą się z atrybutami samorządu terytorjalnego i z organami tegoż samorządu postępują poniekąd według pewnego widzimisia.

Do odnośnego Urzędu Skarbowego zwróciliśmy się na dniu 19 bm. z odpowiedniem pouczeniem, żywiąc nadzieję, iż pozwolił się dany Urząd pouczyć o niewłaściwości swego wystąpienia, w przedmiocie przekazanego nakazu płatniczego.

Wszystkich zaś pp. naczelników gmin, których zawezwanoby do podobnego ostemplowania kwitów za pobory z tyt. sprawowania czynności naczelnika gminy, prosimy, by niezwłocznie powiadomili nas o podobnem zajściu. eska.

Przetarg publiczny

na roboty rozbiorki, roboty ziemne, murarskie, żelbetonowe ciesielskie, dekarskie i blacharskie związane z dobudową szkoły powszechnej w Podlesiu Kolonji Boera.

Oferty na oryginalnych formularzach podpisane przez oferentów, w opieczętowanych kopertach z napisami Oferta na roboty rozbiórki, ziemne, murarskie, żelbetonowe, ciesielskie, dekarskie i blacharskie związane z dobudową szkoły powszechnej w Podlesiu Kolonja Boera, należy składać w Urzędzie gminnym w Podlesiu do dnia 29-go września 1930 r. do godz 15-tej. poczem nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta względnie pawo unieważnienia przetargu częściowo lub w całości bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie, a który do podpisania umowy nie przystąpi, traci prawo złożonego wadjum na rzecz gminy Podlesie.

Wadjum, który należy złożyć przed złożeniem oferty w Kasie gminnej w Podlesiu w gotówce lub przez udowodnienie, że oferent jest członkiem Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych, którzy mają prawo korzystania z weksla kaucyjnego przy przetargach wynosi 5 proc. oferowanej sumy.

Rysunki oraz warunki przetargu przeglądać można w Urzędzie gminnym w Podlesiu, gdzie potrzebne druki nabyć można za opłatą 10— (dziesięć) złotych.

Oferty wniesione nie po myśli niniejszego ogłoszenia, nie będą rozpatrywane.

Podlesie, dnia 19-go września 1930 r.

Naczelnik gminy.

Bilans surowy Państwowego Banku Rolnego

Stan czynny. **na dzień 1-szy sierpnia 1930.** **Stan bierny.**

Stan czynny

		Zł.	gr.
1.	Kasa i sumy do dyspozycji:	6 836.905	57
2.	Waluty zagraniczne:	131.785	42
3.	Papiery wartościowe własne:	74.564 042	10
4.	Akcje i udziały:	2 257 800	67
5.	Skup kuponów i wylosowan. papierów wartościowych	25.192	—
6.	Papiery procentowe funduszu rezerwowego listów zastawnych i obligacyj meljorac.	7.325 205	74
7.	Banki „Nostro":	15 388 519	65
8.	Weksle zdyskontowane: (w tem weksli na pożyczki towarowe 2.463.858,08)	104.353 147	21
9.	Weksle protestowane	1.767 813	35
10.	Pożyczki zabezpiecz. wekslami i innemi dokumentami:	163 767.198	43
11.	Pożyczki towarowe	32 121 252	—
12.	Dostawcy towarów (zadatki)	3.849.406	59
13.	Dłużnicy za nabyte grunta	5.250 098	55
14.	Różni dłużnicy:	62 989.424	03
15.	Towary	90 263	45
16.	Należności w dochodzeniu sądowem	4 388.561	02
17.	Wątpliwi dłużnicy	295.192	79
18.	Pożyczki w Listach Zastawnych i Obligacjach Meljorac.:	288 429.414	—
19.	Należności wstępne z pożyczek emisyjnych:	276 387	13
20.	Raty pożyczek emisyjnych:	8 851 455	87
21.	Kupony od wylosowanych listów zastawnych i obl. meljorac.	1 179	92
22.	Rezerwa zbożowa	30 017 530	71
23.	Majątki własne w parcelacji	28 158.612	78
24.	Nieruchomości	8.148 503	14
25.	Ruchomości	2.870.215	09
26.	Sumy przechodnie	1 460 157	32
27.	Koszty handlowe	9.148 003	53
28.	Koszty handlowe roku przyszłego	37.667	05
	Suma bilansowa	862.800 935	11
1.	Fundusze administrowane:	354 567.845	06
2.	Inkaso	1 913 900	99
3.	Dłużnicy z tytułu udzielonych gwarancyj	5 635 779	16
4.	Depozyty obce	74.629.706	56
	Ogółem	1.299 548 166	88

Stan bierny

		Zł.	gr.
1.	Kapitał zakładowy	130 000 000	—
2.	Ogólny fundusz rezerwowy	12 896 971	37
3.	Fundusze rezerwowe listów zast. i obligac. meljorac.	12 728 163	53
4.	Fundusz specjalny rezerwowy na pokrycie wątpliwych należności	884.437	08
5.	Inne rezerwy specjalne	1 830.000	—
6.	Fundusze zasiłkowe na cele naukowe i społeczne	339 098	34
7.	Amortyzacja:	1.016 232	12
8.	Lokaty terminowe skarbowe:	73.197 000	—
9.	Wkłady:	28.276.895	72
10	Rachunki czekowe	55 574.247	04
11.	Redyskonto	25.729 693	96
12.	Banki „Nostro"	83 421 990	89
13.	Emisja listów zastawnych i obligacyj meljorac.	288.429.414	—
14.	Wylosowane listy zastawne w obiegu	79.588	—
15.	Fundusz umorzenia listów zastawnych	8 274	85
16.	Fundusz na zapłatę kuponów	152.489	37
17.	Kupony płatne w obiegu	545.307	80
18.	Raty przedterminowe pożyczek emisyjnych:	61.019	58
19.	Wierzyciele z tytułu nabytych majątków	5 784.702	47
20.	Zadatki i wpłaty na nabyte grunta	575.125	55
21.	Dostawcy towarów	1.914 830	92
22.	Różni wierzyciele:	66 638.112	85
23.	Sumy przechodnie	2.290.529	41
24.	Przejściowe pozostałości kredyt. różnych rach.	3.279.114	87
25.	Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej	1.027.367	17
26.	Wpływy z tytułu pożyczek b. Banków Ziemskich Państw Zaborczych	17.500 273	29
27.	Zobowiązania za przejęte wierzytelności b. Banków Ziemskich Państw Zaborczych	1.002 360	26
28.	Procenty i prowizje	16.435.269	78
29.	Procenty i prowizje roku przyszłego	569.934	44
30	Sumy do dyspoz. Skarbu z fund. administr.	30 612 490	48
	Suma bilansowa	862 800 935	11
1	Fundusze administr. (stan dotacyj Skarb.):	354.567.845	06
2	Różni za inkaso	1 913 900	99
3.	Wierzyciele z tytułu udzielonych gwarancyj	5 635.779	16
4.	Różni za depozyty obce	74 629 706	56
	Ogółem	1 299 548 166	88